

„Wydra i Przyjaciele” w zimowej szacie...

A to oznacza, że kolejny numer Gazety Drawieńskiego Parku Narodowego trafia do rąk naszych czytelników. Tym razem Wydra – Przewodniczka przedstawia: Bobra.



Koniecznie przeczytajcie „Bobrze opowieści” na stronach: 4 i 5. Bardzo dużo dowiecie się o życiu i zwyczajach tych niezwykłych zwierząt.

NASZE AUTORYTETY

AGNIESZKA NIEMCZYŃOWICZ



Tym razem zapraszam na spotkanie z Panią Agnieszką Niemczyńowicz, biologiem specjalistką od bobrów, która wie wszystko o moich przyjaciółkach i co najważniejsze – opowie o tym: co jedzą, gdzie śpią, jak dalekie podróże odbywają i do czego służą im kielnia. Przeczytajcie...

BOBRZE OPowieści



Bóbr (*Castor fiber*) jest największym europejskim gryzoniem. Dorosłe osobniki mogą ważyć od 18 do 25–28 kg (rzadko przekraczają 30 kg). Prowadzi ziemnowodny tryb życia dlatego w toku ewolucji wykształcił szereg przystosowań umożliwiających mu swobodne bytowanie na pograniczu dwóch środowisk. Przy swobodnym poruszaniu się w wodzie pomaga bobrowi opływowy kształt ciała, prawie niezauważalna szyja i proporcjonalnie mała głowa. Futro jest dużo gęstsze na brzuchu niż grzbiecie, co zabezpiecza przed ochłodzeniem podczas długiego przebywania w wodzie. Oko osłonięte jest tzw. tarczą powiską, która chroni gałkę oczną przed uszkodzeniem podczas nurkowania oraz umożliwia dobre widzenie pod wodą. Ogon zwany także „pluską” posiada szereg zastosowań sprawdzających się doskonale zarówno na lądzie jak i w wodzie. Uderzenie ogonem w taflę wody ma za zadanie ostrzeżyć rodzinę bobrową o zbliżającym się niebezpieczeństwie, jak również odstraszyć potencjalnego wroga. W wodzie pełni rolę steru umożliwiając szybsze pływanie i większą zwrotność.

Jest również magazynem tłuszczu oraz organem termoregulacyjnym, pozwalającym na utrzymanie odpowiedniej temperatury ciała. Dlatego często można zaobserwować bobra siedzącego na brzegu rzeki z ogonem zanurzonym w wodzie. Z kolei na lądzie ogon stanowi „podpórki” podtrzymującą ciężar ciała podczas zgrzyzania drzew przez bobry.

Sprytny architekt

Do niedawna uważano, że bóbr jest zwierzęciem mało plastycznym i że ma bardzo wysokie i ściśle określone wymagania w stosunku do środowiska, które zajmuje. Wydawało się, że bobry mogą bytować jedynie w krystalicznie czystych wodach przepływających przez dolki



i spokojnie knieje leśne oraz wymagają wyszukanego pożywienia – głównie drzew osikowych. Jednak długoletnie obserwacje tych zwierząt wykazały, że potrafią zakładać swe stanowiska w bardzo odmiennych siedliskach. Dodatkowo okazało się, że bóbr łatwo przystosowuje się do zmian środowiska i jeśli nie jest niepokojony, może żyć w miejscach przekształconych przez cywilizację – nawet na terenach użytkowanych przez człowieka. Co więcej, stopniowe rozprzestrzenianie się bobrów pokazało, że obecność tych zwierząt poprawia znacznie jakość zasiedlanych przez nie miejsc. Ich inżynierska działalność powodowała bowiem polepszenie nawodnienia terenu i przywracała równowagę w ekosystemie (tzn. ściekie żywych i nieżywych elementów środowiska, będących w różnych zależnościach między sobą).

Rekordy na miarę Księgi Guinnessa

Zdolności budowlane bobrów są tak niezwykłe, że mogłyby zostać wpisane do Księgi Rekordów Guinnessa. Najdłuższa tama wybudowana przez bobry osiąga długość 400 m i stanowi zamknięcie arealu jednej rodziny bobrowej na terenie Lasów Skalskich (Mazury). Kwestia doskonałych zdolności pływackich tego gryzonia jest bezsporna. W ciągu jednej nocy są one w stanie przemierzyć dystans nawet 16 km. Podczas moich badań zaobserwowałam, iż pomimo tego, że w okolicy nor i żeremi liczne drzewa liściaste, które stanowiły główny element ich diety, gryzonie te wybierały wędrowki ponad 200–300 m w górę rzeki i stamtąd transportowały żywność, a drzewa w okolicy ich gonów (żeremie o okolicy) pozostawały nieknięte. Jest to spowodowane tym, że bobry starają się gospodarować pokarmem znajdującym się w bliskim sąsiedztwie na tzw. czarnej godzinie i ciężką zimę.

Bobrze menu czyli co potasują bobry

Dawne przysłowia, że bobry polują na ryby są bzdurą. Zwierzęta te są typowymi roślinożercami. Jedzą prawie wszystkie gatunki roślin przybrzeżnych i wodnych. Jesienią pożywienie bobrów stanowią krzewy i drzewa liściaste, które również magazynują na zimę np. olsza czarna (*Alnus glutinosa*) na fotografii obok. Świerdzenie, że bobry żywią się korą drzew jest tylko częściowo prawdziwe, gdyż zjadają one także ogromne ilości roślin wodnych. Uielbiają np.: rzęszę wodną jak również glony. Ich przysmakiem są kłocza grzęteli i Ulisi wodnych. Zjadają także kłocza trzciny oraz cały szereg roślin rosnących nad brzegiem. Podczas analizowanych przeze mnie areatów zimowych i badanych preferencji żerujących na terenie Lasów Skalskich zauważyłam, iż bobry wykorzystują również drzewa iglaste, głównie świerk. Cassami spotykałam ogryzioną przez bobry korę jak również pościanane całe drzewa. Na 20% powierzchni badań stwierdziłam, iż bobry wykorzystują świerk jako materiał budowlany. W terenie obserwowałam wykorzystywanie gałęzi świerka do budowy tam lub konstrukcji żeremi. Natomiast na około 60% gonów stwierdziłam ścinanie i obgryzanie świerka, co pozwala sugerować, iż stanowi on element diety bobrowej.



Spotkanie Oko w Oko z bobrem

Bobry prowadzą głównie nocny tryb życia. Swoją aktywność dobową rozpoczynają wieczorem około godziny 19.00, a kończą o wczesnych godzinach rannych. W ciągu dnia przebywają raczej w ukryciu w norach i żeremiach, ale o tej porze można je zaobserwować również jak uszczelniają tamy albo żeremie. Dlatego Drogi Czytelniku zachęcam Cię do wybrania się na spacer wzdłuż rzeki Drawy. Obecnie zaobserwujesz wzmożoną aktywność bobrów przejawiającą się licznymi zgryzami, a kto wie może przy odrobicie szczęścia uda Ci się stanąć oko w oko z tym niezwykłym zwierzęciem.

Autor tekstu i fotografii: Agnieszka Niemczyńowicz

Bobry zapisały się także w rodzinnej historii Wydry – Przewodniczki. O tych przygodach - na stronach: 8 i 9, a na kolejnej poznaacie „Bobrowe ABC”, czyli słownik wyjaśniający znaczenia, np. takich słów, jak: bobrowniczy, kielnia, albo strugi lub ciosy.

A oto kolejna porcja przgyd mojej wydrzej rodziny. Tym razem: Sifna, Drawa i Barnim poznają nowych przyjaciół...

O MOJEJ RODZINIE, ODC. 8

Wydry, Sifna, Drawa i Wera odpoczywały w nurcie rzeki Drawy. Tak jak zazwyczaj to robią wydry, leżały na grzbiecie, a prąd wodny korytał nimi i unosił w dół rzeki. Przed powaloną kłodą starego rozłożystego buka, który zamyszał nurt rzeki, zawsze się nagłe budziły z drzemki, robiły szybki zwrot i pod prąd płynęły spory kawałek, by ponownie się okieńczyć na płycy. Woda cicho unosiła wydry, szeleściła przjemnie, cicho chłupała przy wystającym z wody gałęzi. W chłodnym jesiennym powietrzu unosił się zapach gnijących liści oraz tych, świeżo ściętych nad ranem przez przymrozek. Tymczasem Barnim przeżywał na brzegu. Dozwał do powalonego buka, przed którym mama z siostrami zawracała i płynęła w górę Drawy. Barnim zaczął się mu przyglądać. Pomyślał sobie: takie duże drzewo i się przewróciło, ciekawie dlaczego? Chciał jak zwykle zawałać mamę Wera i spytał, ale wiedział, że odpoczywa z córkami na rzece. Postanowił sam znaleźć odpowiedź. Wskoczył na pień i dwa razy przeszedł całą długość drzewa. Rośły na nim tylko duże małe huby, na niektórych gałęziach jeszcze były liście a reszta gałęzi gdzieś przepadła. Dalsze, pomyślał Barnim. Ale czego ja szukam? Skoro się przewróciło, to może sprawdzić korzenie? Pobiegł po pniu do korzeni. Były obrzyzione, twardo i pachnęły starym bukiem. Podczas obalania się tego leśnego olbrzyma, wyrwała się cała skarpa, a korzenie wisiały w powietrzu, poszarpane i skręcone jak potężne powozy, czyli sznurzy. Wtedy Barnim zobaczył ślady zębów na korze. Ojej, jakie muszą być mocne, są takie szerokie i smugi zostały dosyć długie. Barnim obejrzał dokładnie te ślady z każdej strony, powąchał je, ale chociaż były świeże, to nie wyczuł zapachu sprawy. Pamiętał, jak mama Wera opowiadała, że różne gatunki zwierząt znaczą swój teren. Jedne obkiszają kamienie, inne drzewo lub krzaki. Robią tak lisy i wilki. Inne wycierają błoto po kapieli, tak robią dziki, a jeszcze inne czochrają soczyste, pachnące gałęzie, by wyfrzeć i wzmocnić rosnące poroże, wiedział, że robią tak jelenie. Zapachy tych zwierząt już dobrze rozpoznawał, ale te ślady nie pachniały niczym szczeniakiem. Były świeże, a ogryzienie było dookoła pnia, aż do metra wysokości. Barnim zaczął się zastanawiać, jakie zwierzę to zrobiło? Kiedy spojrzął na rosnący obok potężny buk – zauważył, że był tak samo objęzany. Barnimowi szybko zabiło serce. Spojrzął na całą skarpę i na drugi brzeg rzeki, a tam wszystkie drzewa były tak samo nadgryzione! Jakis potwór zamieszkał nad rzeką, pomyślał. A jeżeli ten potwór poluje też na wydry? Co tchu w piersiach podbiegł do mamy.

- Mam, mam, jakis potwór zamieszkał nad rzeką!
Wera usłyszała synka i podpłynęła bliżej.
- Co się stało?



- Mam, zobacz, to drzewo przewrócił jakiś potwór, obgryzł dookoła też wszystkie drzewa nad rzeką. A co będzie jak nas zaatakuje?
Wera się uśmiechnęła.
- Synku, to nie potwór tylko bóbr. Nasz dobry sąsiad. Inżynier, badawczy i hydrolog. Bobry dbają o rzekę, by zawsze była duża i obfita w ryby. Bo tam, gdzie są bobry powracają różne gatunki zwierząt, czasem nawet bardzo rzadkie. A gdzie są ryby, płazy, gady, ssaki i ptaki tam jest życie synku.
- Nigdy nie widziałem bobra, a mówisz, że to nasz sąsiad...
- Bo my nie uchodzimy sobie w drogę. Pamiętasz nasz pierwszy dom?
- Tak.
- Ja go nie zbudowałam. Te podwodne bramy, korytarze wykopały bobry. Często my, wydry ko-

rzystamy z opuszczonych źeremi bobrów. Żeremia – to takie domy bobrów, które zimą pod wodą mają zgromadzone ogromne zapasy żywności ze ściętych gałęzi drzew. Zwieryżta te są w nim bezpieczne, rodzice mogą opiekować się dziećmi. Kiedy przychodzi ostry mróz, rodzina bobrów ma ciepło i dostęp do ukrytych gałęzi pod wodą. Niestety, kiedy pokarmu jest za mało muszą opuścić swój dom i poszukać nowego miejsca. Dzieje się tak, co 8-12 lat. Ta rodzina, która mieszka obok nas, jest już tutaj pięć lat. Ostatnio widziałam, jak zeszłej zimy wilki polowały na bobry, niedaleko od nas. Wyszukują one terenia lub nory i czują się przy nich tak długo, aż któregoś nie upolują. Widziałam też, że potrafią drapać dach żeremia, by wejść do środka.



- Och, to straszne. Ale ja nie widziałem tu domku bobrów, na tych źeremi.

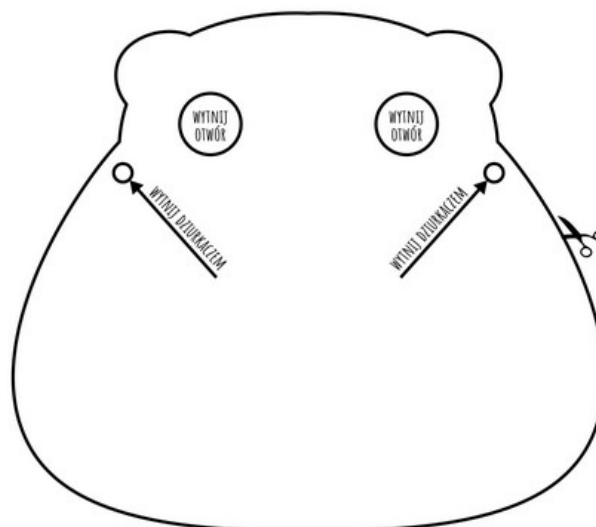
- Bo nasze bobry nie muszą ich budować na rzece. Drawa przecież nie zamrzaje, chyba, że przy bardzo silnych mrozach. Są tutaj liczne źródła, bagna i olsy, gdzie bobry jeszcze mają obfite roślin. Kąpią wtedy nory, długie i głębokie i tam urządają swoje mieszkania. Las rośnie dookoła, więc kory też im nie brakuje. Kiedy obalają drzewo do rzeki, to po to, by wszystkie gałęzi zabrać do podwodnego magazynu. Czasami z takich drzew budują wielkie tamy.



- Ale po co? Dopłynęły się Barnim.
- Bo kiedy brakuje wody i mogłoby zostać odolatnie wejście do domów bobrów, lub nie byłoby gdzie zrobić spłazni na zimę, to zwieryżta fe za wszelką cenę chcą utrzymać wodę, tak potrzebna im do życia. A jak synku wiesz, tam gdzie jest woda, tam jest jedzenie. My wydry bardzo cieszmy się z takiego sąsiedztwa. Zawałać swoje siostry, pokażę wam naszych dobrych sąsiadów. Barnim zawałał Drawę i Sifnę. Mama Wera poprowadziła dzieci ucałe nie wałużając rzeki, gdzie było tyle nadgryzionych drzew, ale przez białą las, do brukowanej drogi. Za tą drogą było wielkie rozlewisko. Ludzie z leżącej opodal przepustu pod drogą, a bobry w nocy zażywały przepustu, by woda w rozlewisku im nie uciekała. Barnim poczuł zapach piżma bobrowego. Teraz wiedział już, że to zapach przyjaciół – bobrów sąsiadów. Wera podbiegła jeszcze kawałek i wspięła się na szczyt przewróconego pnia drzewa. Dzieci zatrzymały się obok niej. Widok był niesamowity. Barnim dostrzegł nawet coś, co przypomniało żeremie. Była to wataciewie sterła ułożonych gałęzi. Wokół były liczne ścieżki wydeptane przez bobry, leżały też ogryzione z kory gałęzie oraz świeżo obłusane kłociki. Z bobru rozlewiska widać było małą tamę. Biała ułożona na jej bokach pokrywała w promieniach zachodzącego słońca, a środkiem przelazła się woda. Wtedy pojawiła się głowa bobra. Płynął sobie w kierunku tamy i ciągnął dużą gałąź. Po drugiej stronie był drugi bóbr, który najwidoczniej czekał na dostawę. Po chwili wydry dojrzały trzy mniejsze bobrzyżta. To ich dzieci, pomyślały wydry. Młode sprawnie ogryzały dużą gałąź przywiązującą przez rodziców i cięły ją na mniejsze kawałki. Nie przeszkadzały sobie w pracy. Były tak zajęte, że nawet nie zauważyły, że niedaleko śledząc na kłodzie, przygląda się im cała rodzina wydr. Barnim pomyślał przez chwilę. Trzej młodych bobrów, to tyle co i nas, może uda się mi z nimi zaprzyjaźnić? Ciekawie czy potrafią pływać na plecach tak, jak my?

Autor opowiadania i rysunków: Małgorzata Domańska, DPN

Nie tylko bóbr znalazł się w gronie bohaterów tego wydania Gazety. Koniecznie musicie poznać rodzinę sikorek, które mieszkają w Drawieńskim Parku Narodowym. Jedną możecie wyciąć i dołączyć do kolekcji ptaków Parku. Ten zbiór (jeśli ktoś z Was przeczytał wszystkie wydania „Wydry i Przyjaciół”) powinien liczyć już 8 skrzydlatych.



JAK ZROBIĆ MASKĘ BOBRA?

1. WYTNIJ MASKĘ I OTWORY
2. PRZYWIĄŻ GUMKĘ DO NAJMNIEJSZYCH OTWORÓW GOTOWE!

Jak zawsze w naszej Gazecie znajdziecie: zabawy słowne, rebusy, krzyżówki, kolorowanki. Oczywiście jest i kolejna historia komiksowa.

KOMIKS

RYSOWANY PRZEZ UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DRAWNIE



18

Wydra_2018_4_19_maj 18:18



Rysunki: Maja Trzaskowka, kl. VIII, SP w Drawnie;
Kolorowanie: Natalia Syroka, Samira Wojtowicz, kl. VIII, SP w Drawnie
Opiekun: mgr Edyta Musiałek

19

04.10.2018 12:33

O wszystkim, co znajdziecie w najnowszym numerze kwartalnika nie będziemy tutaj pisać. Po prostu zgłóście się po „Wydrę i Przyjaciół”, która jest już dostępna w naszym sklepiu internetowym, na stronie DPN.



POŁĄCZ KROPKI

Matematyka i sztuka najwyraźniej idą w parze. Połącz cyferki i liczby według kolejności, a odkryjesz obraz, który niepostrzeżenie sam namalował się.



20

Wydra_2018-4_19.indd 20-21

PRACE W DPN

W Drawieńskim Parku Narodowym, bez względu na porę roku, praca wciąż wrę...



Za nami wakacje i piękna tegoroczna, kolorowa i długa jesień. Może część z Was była w tym czasie chociaż jeden dzień w Parku, na spacerze na ścieżce przyrodniczej albo na miejscu bławokowania. Jeśli tak, to z pewnością widzieliście różne urządzenia turystyczne: tablice, ławki, zadane stoły, toalety, schody, szlakowskazy. Niektóre z nich, w nowym sezonie będą zupełnie inaczej wyglądały. Właśnie kończą się prace przy przebudowie i modernizacji miejsca bławokowania „Sireńca” na pleszczach szlakach turystycznych oraz wyposażeniu miejsc bławokowania w całoroczne toalety. Będzie wygodniej, bezpieczniej i nowocześniejszej dla turystów. Będzie też lepiej dla przyrody! Takie prace planowane są w przyszłości i w innych miejscach. Przyjrzyjcie się zdjęciom. Prawda, że jest pięknie?



Tekst: Aleksandra Gancarczyk, DPN
Fot. Magdalena Bylina-Gluchowska, DPN

OKIEM ICHTIOLOGA – SZUWARKA



Szuwarka znaleziona z „Kacika Szuwarka”, ze strony nr 7, z każdego z numerów naszej gazety. Zamieszcza tam dla Was wierszyki o rybach i życia w wodzie. Teraz dowiedzieć się, że ich autor jest także ichtiologiem, tzn. zajmuje się rybami, a nauka o rybach, to właśnie ichtiologia. Też jesienią Szuwarek miał wyjątkowe spotkanie z niezwykłym okazem. W ramach połowów w październiku, w jeziorze Marta, w sieci parkowych rybaków została złowiona „wielka ryba” – tołpyga pstra. Wasiłka 30 kg i miała długość 111 cm. Imponująca i piękna sztuka! Według oceny specjalistów, żyła w jeziorze nie mniej niż 28 lat. Obejrzyjcie załączoną fotografię, robi wrażenie prawda?



Tekst: Aleksandra Gancarczyk, fot. Jerzy Papiernik DPN

21

04.10.2018 12:33

Miłej lektury i do zobaczenia na szlakach Drawieńskiego Parku Narodowego. Tam czekają na Was Wydra i Przyjaciele.

Zwróćcie uwagę, że tworzę dla Was parkową mapę ważnych i ciekawych miejsc. To już ósmy umieszczony na niej punkt. Przeczytajcie, co tym razem warto zobaczyć.

DRAWIEŃSKI PARK NARODOWY

PARK PODWOLSKI W BARNIMIU
 GRABOWY JAZ
 CŁODNE JEZIORKA
 JEZIORO OSTROWIECKIE
 MIEJSCE BIRKOWANIA „KAMIENNA”

KANAŁ SICIENSKI

W tym numerze przedstawiamy naszym czytelnikom kolejne wyjątkowe miejsce w Drawieńskim Parku Narodowym. To budowla zaprojektowana przez inżynierów hydrotechników (tzn. specjalistów znających się na budowach ziemno-wodnych) prawie 200 lat temu w celu dostarczenia wody z jeziora Sitno, wzdłuż jezior Ptociczno i Ostrowieckie, na łąki położone w rejonie wsi Hiraż. Głuska i na stawy rybne w Rybakówce. Projektanci wykorzystali spadek terenu i dzięki temu długi na 22 km kanał spełnił swoją rolę – dostarczał wodę na łąki, na których mogły wypasać się owce i krowy, a w stawach pływały piękne ryby. Poczytajcie więcej na ten temat na stronie 6, Pani Ewa zabiera Was na ciekawą wycieczkę...

Autor: Aleksandra Gancarczyk, DPN. Fot. 1: Archiwum DPN, fot. 2: Jerzy Płochowski

3

KĄCIK SZUWARKA CZEKAJĄC NA CIEPŁE DNI...

Przyszła zima, śniegiem prószy,
wydrze troszkę mrozi uszy.
W wodzie brak już roślinności,
cisza, spokój w Drawie gości.

Pstrągi tarto już skończyły,
tososie i trocie do morza wróciły.
Inne rybki gdzieś schowane,
czekają na wiosenną zmianę.

Ale kiedy przyjdzie wiosna,
taka ciepła i radosna,
zimorodek wnet przyleci,
zrobi gniazda dla swych dzieci.

One z jajek się wyklują,
i jedzenia oczekują.
Zimorodek to nie leń,
tęli ryby cały dzień.

Bystre oko zimorodka
małą płótkę szybko spotka.
W wodę bęc, jak btyśkawica,
i już rybką się zachwyca.

Zdobyc trzyma mocno w dziobie.
Czy on ztowił rybkę sobie?
Jeśli z dzioba ogon jej wystaje,
wnet ją tyknie i się najje.

Lecz gdy w gnieździe są już dzieci,
do przodu głową ją trzyma, kiedy leci.
W gnieździe pisklaki głodne czekają,
i każdą rybkę w mig połykają.

Tak dużo jedzą i szybko rosną,
wiele hałasują w gnieździe wiosną.
Często je karmi mama i tato,
by same mogły powiatać lato.

Jarostaw Gancarczyk
konservator Obszaru
Ochronnego Szuwary w DPN

Rysunek: Elżbieta Bocztub-Bokiewicz z Drawna

Rysunek: Daniela Króliewicz z Barnimia

7

Przypominamy, że Gazeta jest bezpłatna, ponieważ dofinansowana została ze środków WFOŚiGW w Szczecinie.



Drawieński
Park Narodowy



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W SZCZECINIE

Data wydruku: 03.07.2024 17:21:46

Adres URL:

<http://dpn.pl/aktualnosci/483--wydra-i-przyjaciele-w-zimowej-szacie-.html>